



The Holy See

VISITA DEL SANTO PADRE FRANCESCO AD ASSISI
PER LA GIORNATA MONDIALE DI PREGHIERA PER LA PACE
"SETE DI PACE. RELIGIONI E CULTURE IN DIALOGO"

PAROLE DEL SANTO PADRE

Assisi

Martedì, 20 settembre 2016

[Multimedia]

Meditazione

MEDITAZIONE

W obliczu Jezusa ukrzyżowanego rozbrzmiewają także dla nas Jego słowa: „Pragnę” (J 19,28). Pragnienie, jeszcze bardziej niż głód jest niezbędną potrzebą człowieka, ale ukazuje także jego wielką nędzę. Rozważamy zatem tajemnicę Boga Najwyższego, który ze względu na miłosierdzie stał się ubogim wśród ludzi.

Czego spragniony jest Pan? Oczywiście wody, elementu istotnego dla życia. Ale przede wszystkim miłości, elementu nie mniej istotnego dla życia. Pragnie dać nam wodę żywą swojej miłości, ale także otrzymać naszą miłość. Prorok Jeremiasz wyraził upodobanie Boga z powodu naszej miłości: „Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa” (Jr 2,2). Ale wyraził także Boże cierpienie, gdy niewdzięczny człowiek porzucił miłość, kiedy - zdaje się mówić także i dzisiaj Pan – „opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny

popękane, które nie utrzymują wody” (w. 13). To dramat „serca zatwardziałego”, nieodwzajemnionej miłości, dramat, który ponawia się w Ewangelii, kiedy na pragnienie Jezusa człowiek odpowiada octem, będącym zepsutym winem. Jak proroczo ubolewał psalmista: „gdy byłem spragniony, poili mnie octem” (*Ps 69,22*).

„Miłość nie jest kochana”: według niektórych opisów to właśnie niepokoiło św. Franciszka z Asyżu. On, ze względu na umiłowanie cierpiącego Pana nie wstydził się płakać i głośno ubolewać (por. *Fonti Francescane*, n. 1413). To samo powinno nam leżeć na sercu, kiedy kontemplujemy ukrzyżowanego Boga, spragnionego miłości. Matka Teresa z Kalkuty chciała, aby we wszystkich kaplicach jej wspólnot w pobliżu krzyża widniał napis „Pragnę”. Jej odpowiedzią było ugaszenie pragnienia miłości Jezusa na krzyżu poprzez służbę najuboższym z ubogich. Pragnienie Pana jest naprawdę ugaszone poprzez naszą współczującą miłość, Pan doznaje pociechy, gdy w Jego imieniu, pochylamy się nad nieszczęściami innych. Podczas sądu nazwie „błogosławionymi” tych, którzy dali pić spragnionym, tych, którzy okazali konkretną miłość potrzebującym: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (*Mt 25,40*).

Słowa Jezusa są dla nas wyzwaniem, domagają się przyjęcia w sercu i odpowiedzi naszym życiem. W Jego „Pragnę” możemy usłyszeć głos cierpiących, ukryty krzyk niewinnych dzieci, które są pozbawione światła tego świata, żarliwe błaganie ubogich i najbardziej potrzebujących pokoju. Błagają o pokój ofiary wojen, które skazają narody nienawiścią, a ziemię bronią. Błagają o pokój nasi bracia i siostry żyjący pod groźbą bombardowań lub zmuszeni do opuszczenia domów i emigracji w nieznane, pozbawieni wszystkiego. Wszyscy oni są braćmi i siostrami Ukrzyżowanego, maluczkimi Jego królestwa, członkami poranionymi i wypalonymi Jego ciała. Pragną. Ale często jest im dawany, podobnie jak Jezusowi, gorzki ocet odrzucenia. Kto ich słucha? Kogo obchodzi, by im odpowiedzieć? Napotykają nazbyt często głuchą ciszę obojętności, egoizm ludzi, którym przeszkadzono, chłód, tych którzy gaszą ich wołanie o pomoc z łatwością, z jaką zmienia się kanał telewizyjny.

W obliczu Ukrzyżowanego Chrystusa „mocy i mądrości Bożej” (*1 Kor 1,24*), my, chrześcijanie jesteśmy wezwani do kontemplowania tajemnicy Miłości, która nie jest kochana i wniesienia miłosierdzia w świat. Na krzyżu, będącym drzewem życia zło zostało przekształcone w dobro. Również my, uczniowie Ukrzyżowanego, jesteśmy powołani by być „drzewami życia”, które pochłaniają skażenie obojętnością i przywracają światu tlen miłości. Z boku Chrystusa na krzyżu wypłynęła woda, symbol Ducha, który daje życie (por. *J 19,34*). Niech więc w ten sposób od nas, Jego wiernych, wypływa współczucie dla wszystkich spragnionych dzisiaj.

Tak jak Maryja pod krzyżem, niech Pan da nam być zjednoczonymi z Nim i bliskimi wobec tych, którzy cierpią. Jeśli przybliżymy się do tych, którzy żyją dziś jak ukrzyżowani i będziemy czerpać moc miłości z Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, to tym bardziej wzrośnie zgoda i jedność między nami. „On bowiem jest naszym pokojem” (*Ef 2,14*), On który przyszedł, by zwiastować pokój bliskim i dalekim (por. w. 17). Niech nas wszystkich zachowuje w miłości i

gromadzi w jedności, do której dążymy, abyśmy stali się tym, czego On pragnie - „abyśmy stanowili jedno” (J 17,21).